

Przyspieszyć siewy ozimin

Opóźnione są tegoroczne siewy jesienne. Mamy już październik za pasem, a do całkowitego zakończenia siewów wciąż jeszcze daleko. Tegoroczne siewy jesienne przebiegają bardzo słabozarnie, a w niektórych powiatach wprost źle. Tymczasem dni stają się coraz zimniejsze i krótsze. Coraz gorsze więc warunki do kiełkowania ma ziarno. Późny siew może odbić się źle na wynikach przyszłorocznych plonów.

Słabe tempo prac siewnych w spółdzielniach produkcyjnych uchodzi jakoś uwadze agronomów rejonowych, którzy nie wykazują troski o szybkie zakończenie tych pilnych prac. Np. w spółdzielni Piliki w pow. bielskim na skutek zaniedbań POM w Bielsku-Podlaskim spółdzielcy nie byli w stanie na czas odmłócić ziarna siewnego. Stąd też siewy w tej spółdzielni poważnie się opóźniły.

Stosunkowo najlepiej przebiegają siewy w powiecie suwajskim, gdzie siew żyta jest już na ukończeniu. Natomiast w sąsiednich powiatach północnych, a zwłaszcza w gódnym i oleckim, sytuacja z siewami wygląda źle. W powiecie gódnym siewy przeprowadzone są zaledwie w 50 proc., a niewiele lepiej jest w powiecie oleckim. W pow. oleckim jedynie PGR stara się nadrobić opóźnienie w siewach. W zespole PGR Kamienna zakończono już niemal całkowicie orki i wawy też są już na ukończeniu.

Nie można tracić ani chwili czasu. Trzeba siać od świtu do nocy, gdyż każdy stracony dzień, to mniejszy plon w roku przyszłym. (u-k)

Próletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
ROK V. Nr 231 (1266) BIAŁYSTOK, 30. IX. 1955 r. Cena 20 gr

★ O pełne wykonanie planu 1955 r. ★ O pomyślny start w roku 1956 ★ O miano najlepszego zakładu
Fabryka Sklejek w Dojlidach
wykona z nadwyżką plan IV kwartału
Ożywione dyskusje w zakładach pracy

Jak najlepiej wykonać zadania ostatniego roku Planu 6-letniego, aby pomyślnie rozpocząć start do realizacji Planu 5-letniego, żeby zdobyć miano najlepszego zakładu w ostatnim kwartale Sześciolatki na Białostocczyźnie — oto hasła, które mobilizują klasę robotniczą naszego województwa do jeszcze lepszej pracy. Wczoraj do czynu produkcyjnego na apel CRZZ, kolejarzy ze Starosielc i włóknarzy z Fabryki Pluszu im. F. Kona, przystąpiła przodująca w kraju załoga Fabryki Sklejek w Dojlidach.

Masówka — poprzedzona zebraniem grup związkowych — odbywa się w jednej z sal produkcyjnych fabryki.

Bogata w osiągnięcia jest historia pracy robotników Fabryki Sklejek w Dojlidach w okresie Sześciolatki. Dzięki współzawodnictwu pracy, racjonalizatorstwu, inwestycjom i postępowi technicznemu produkcja ilościowa fabryki wzrosła w bieżącym roku 2,5 raza w porównaniu z rokiem 1949. Zadania Planu 6-letniego robotnicy dojlidzcy wykonali już 5 listopada ubiegłego roku, osiągając do dnia dzisiejszego bardzo poważną nadwyżkę.

Pomyślnie kształtują się wskaźniki techniczno-eko-

Wschodnie Zakłady Przem. Welnianego i Podlaskie Zakłady Roszarnicze
wykonały plany III kwartału

Wzmógł się rytm tętnią białostockie zakłady produkcyjne. Ostatnie miesiące ostatniego roku Planu 6-letniego zmobilizowały załogi do jeszcze wydajniejszej, lepszej i oszczędniejszej pracy. Widocznym dowodem tego są coraz wyższe wskaźniki produkcyjne.

Szczególnie na wyróżnienie zasługuje załoga Wschodnich Zakładów Przemysłu Welnianego, która na 4 dni przed terminem wykonała plan III kwartału bież. roku. W wyniku wyprodukowania ponadplanowo tysięcy metrów tkanin, do odrobienia pozostało z I półrocza pozostało 5 tysięcy metrów tkanin. Jak informuje kierownik działu planowania zakładów, tow. Bogdan, dług ten zostanie

■ Ciąg dalszy na str. 2

Dni Kultury Białoruskiej

Minister Kultury Białoruskiej SRR



NA ZDJĘCIU: min. Kisielow przemawia na spotkaniu z aktywem kulturalnym Białegostoku.

I. G. KISIELOW na spotkaniu z aktywem kulturalnym Białegostoku

Odwiedziny min. Kisielowa w Liceum Białoruskim w Hajnówce

Ponad 200 działaczy kulturalnych Białegostoku zebrało się 29 bm. w sali WRN na spotkaniu z przybyłym do naszego miasta ministrem Kultury Białoruskiej SRR I. G. Kisielowem.

Gościa radzieckiego powitał przew. ZW TPP-R tow. Ościłowski. Powiedział on m. in.: „Dzisiejsze spotkanie będzie dalszym umocnieniem więzi kulturalnej między dwoma braćmi narodami”.

Tow. Ościłowski zapoznał także ministra Kisielowa ze stanem szkolnictwa białoruskiego na Białostocczyźnie, gdzie znajduje się 56 szkół białoruskich z 1.404 uczniami.

Wzruszającym momentem spotkania było wejście na salę przedstawicieli harcerzy białostockich, którzy w imieniu młodzieży przesłali pozdrowienia Komsomolcom białoruskim. Gościa powitali także przedstawiciele młodzieży białoruskiej zamieszkującej nasze województwo. Podkreślili oni, że młodzież białoruska może w pełni pielegnować swą kulturę i razem z młodzieżą polską buduje socjalizm.

Następnie zabrał głos minister Kisielow. Dziękując za gorące przyjęcie, jakie zgotowało mu społeczeństwo białostockie, powiedział on że między narodami słowiańskimi istnieje głęboka historyczna więź, szczególnie umocniona w czasie wojny przeciw hitlerowskiemu oku-

pantom i utrwalona we wspólnym pokojowym budownictwie. Tę więź umacnia współpraca, której wrazem są stale zacieśniające się więzy kulturalne obu narodów.

Ten, kto choćby przez krótki okres czasu przebywał w Polsce stwierdza, że dokonały tu się i dokonują ogromne przemiany. Cieszymy się wszyscy, że Polska stała się krajem tak potężnym.

Nasze wspólne zadanie — mówił minister Kisielow — to strzec jak żrenicy oka łączącej nas przyjaźni. Przyjaźni, która jest źródłem niezwykłej siły i gwarancją wolności.

Na zakończenie swego wystąpienia min. Kisielow przekazał pozdrowienia społeczeństwu Białostocczyzny od narodu białoruskiego.

W serdecznej atmosferze zebrani zwracali się do ministra Kisielowa z pytaniami dotyczącymi rozwoju kultury na Białorusi, opieki Komsomolu nad placówkami kultury, form kształcenia kadr kulturalnych, rozwoju akcji odczytowej i wieloma innymi. Na wszystkie te pytania minister Kisielow wyczerpująco odpowiadał.

W Hajnówce

W godzinach popołudniowych minister Kisielow udał się do Hajnówki, gdzie w szkole ogólnokształcącej z białoruskim językiem nauczania spotkał się z nauczycielami.

Ministra Kisielowa powitał dyrektor szkoły poseł Soroka. Zebrani nauczyciele podzieleni się z gościem swymi doświadczeniami z pracy oświatowej i w swobodnej pogawędce pytali o sprawy oświatowe na Białorusi. Nauczycieli szczególnie interesowały problemy powszechności nauczania, podziału pracy wśród kadry pedagogicznej w szkole, warunków pra-

cy nauczycieli i wiele innych.

Po zwiedzeniu szkoły minister Kisielow udał się na spotkanie z młodzieżą. Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze. Radzieckiemu gościowi wręczono m. in. piękny upominek: figurkę żubra i wiele wiązanek kwiatów.

Następnie minister Kisielow słuchał występu chóru i orkiestry Liceum Ogólnokształcącego z białoruskim językiem nauczania z Bielska-Podlaskiego.

Pobyt ministra Kultury BSRR I. G. Kisielowa w naszym województwie stał się gorącą manifestacją przyjaźni obu narodów.

Radzieckie okręty wojenne udadzą się do Anglii a angielskie odwiedzą ZSRR

MOSKWA. — Jak podaje agencja TASS, w czasie genezewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i premier Wielkiej Brytanii A. Eden dokonali nieoficjalnej wymiany poglądów w sprawie wzajemnych wizyt okrętów wojennych obu krajów.

W wyniku rozmów, jakie odbyły się niedawno między przedstawicielami dowództwa radzieckiej marynarki wojennej i admi-

ralicji brytyjskiej, osiągnięto porozumienie w sprawie zorganizowania w bieżącym roku jednoczesnych wizyt okrętów wojennych, radzieckich i brytyjskich, w obu krajach.

Postanowiono, że eskadra radzieckich okrętów wojennych odwiedzi w dniach 12—17 października br. główną bazę brytyjskiej marynarki wojennej w Portsmouth.

Jednocześnie eskadra angielskich okrętów wojennych uda się do Leningradu.

W realizacji dostaw żywca warto naśladować chłopów z pow. grajewskiego



Bardzo słabo przebiega skup żywca w powiatach Sokółka, Suwałki, Białystok i Mońki. Pracownicy skupu w tych powiatach oraz aktyw partyjny i gromadzki powinni w swej pracy naśladować metody pracy powiatów, które mają lepsze osiągnięcia w realizacji obowiązkowych dostaw żywca. Do nich należy powiat grajewski.

W dniu 27 września chłop z trzech gromad powiatu grajewskiego z Niećkowa, Niedźwiadnej i Bętkowa zorganizowali zbiorowe dostawy żywca. Udział w nich wzięło 128 rolników, dostarczając do punktu skupu w Szczuczynie 73 tuczniki, 27 sztuk bydła oraz 43 owce i cielęta o ogólnej wadze 15.807 kg. Na wyróżnienie zasługują chłop z gromady Niedźwiadna, którzy dostarczyli zbiorowo 6649 kg żywca, a spośród tych rolników 13 wykonało roczne plany dostaw.

Również na duże uznanie zasługują chłop z gromady Niećkowo, którzy w br. już po raz piąty organizowali zbiorowe dostawy żywca. W czasie ostatniej dostawy przywieźli 5.497 kg żywca, a 14 rolników wykonało też roczne plany dostaw. (bk)

NA ZDJĘCIU u góry: zbiorowa dostawa żywca na punkcie skupu w Szczuczynie.

Za kilka dni próbnny rozruch maszyn w Fastach

W czwartek w halach Kombinatu Bawelnianego w Fastach wrzała gorączkowa praca. Zostały już przekazane do użytku Kombinatu podstacje elektryczne; w związku z tym można było przystąpić do luźnego próbnego rozruchu maszyn. W trakcie luźnego biegu maszyn montażyści radzieccy i polscy usuwają zauważone usterki. Malarze pociągają szybko schnącym lakierem części niektórych maszyn.

W części białostockiej Kombinatu przystępuje się do montażu ostatnich maszyn, przewijarek.

Po kilkudniowym luźnym biegu maszyn, załoga Kombinatu przystąpi do próbnego rozruchu. Przewiduje się, iż rozruch ten nastąpi w najbliższy poniedziałek. W dniu tym fastowski kombinat wyprodukuje pierwsze kilogramy przędzy. Ostateczne uruchomienie pierwszej części Kombinatu Bawelnianego w Fastach nastąpi w styczniu przyszłego roku. (fl)

Zastanówcie się z nami, obywatele z Nowowoli...

POGADALI i...

21 sierpnia odbyło się otwarte zebranie podstawowej organizacji partyjnej w Nowowoli. Przyszli członkowie i kandydaci partii, przyszło kilku obywateli bezpartyjnych. Wystąpił przewodniczący kolegium Sokółki i uchwalili walczyć o postęp w rolnictwie. Podstawą do uchwały były materiały IV Plenum KC PZPR.

Widać jednak, że towarzysze od niewiele z tych spraw zrozumieli. Można prelegent nie potrafił wytłumaczyć, a może przyzwyczaili się do zła, wśród którego żyją, w każdym razie uchwała, która podjęli w małym stopniu uwzględniła potrzeby gromady. Powiedzieli sobie: „Będziemy uważać o rozucy bezpartyjnej, aby podnieść hodowlę bydła o 10 procent w roku 1960 w porównaniu do 1955 roku”. I to wszystko.

Nie pomyślano, jak do tej sprawy przystąpić, a po zebraniu widać zapomniano o uchwałach, bo bezpartyjni chłopcy z Nowowoli mało wiedzą o wezwaniu partii do podnoszenia produkcji rolnej. Mało wiedzą i dlatego niewiele myślą, jak ulepszyć swą gospodarkę. A jest o czym pomyśleć i co zmienić, obywatele z Nowowoli. Łąki Wąsów są maturodzajne, po polach leżących odległym łazim marne bydło i szuka rzadkich źdźbeł trawy, dzieci ucza się w czterech chatkach, położonych w różnych częściach wsi. Nawet po wodę chodzą po stałe i więcej metrów, bo mało macie studni.

Koza ob. Juchnowicz...



NA ZDJĘCIU: koza ob. Franciszki Juchnowicz, zamieszkałej w Białymstoku przy Sosie Wasilkowskiej. Koza ta daje dziennie 3,5 litra mleka.

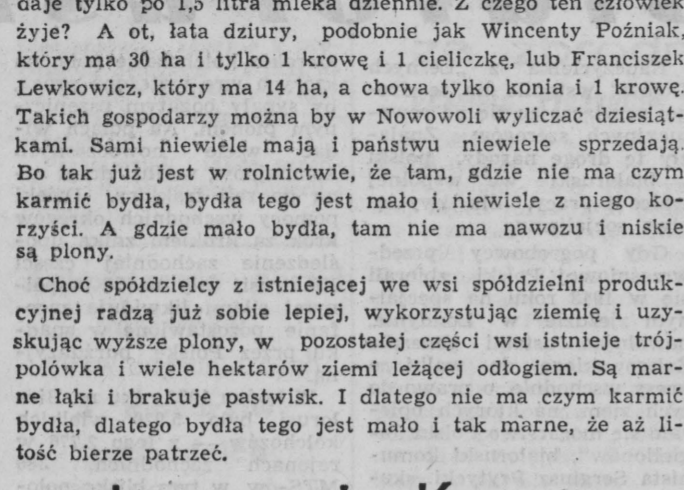
Spółdzielnia „Postęp” walczy właśnie o postęp

W Nowowoli nie wszyscy chłopcy założyli do tyłu ręce czekając czyjeś zmiłowania. Znalazło się tam 12 odważnych chłopów, którzy wspólnie gospodarując, likwidują zaciąganie, likwidują zaciąganie. Widać dobrze pracują, skoro spółdzielnia ich, typu Ib, zdobyła szlendar przechodni w przedsiębiorstwo między spółdzielni. Cóż, pracując razem i przy pomocy maszyn,

osiągnęli na tych samych lychych gruntach 10-11 q zboża z hektara, podczas gdy większość indywidualnych w tych samych warunkach zbiera 6-7 q. A to dopiero początek i, trzeba przyznać, trudny początek.

W spółdzielni jednak, jak już powiedzieliśmy, nie zakładają rąk do tyłu. Choć krepują ich te, jak dotąd, niewielkie pola, choć brakuje im rąk do pracy, planują dalej rozwijać swą spółdzielnię. Spółdzielcy kupili już 21 owiec do pierwszej zespolewającej hodowli. Myślą też o usprawnieniu swej pracy. Dodad siano na każdym z oddzielnie leżących pól niemal wszystkie rośliny. W tym roku należy już robić inaczej. Na jednym polu należy uprawiać tylko jedną kulturę. Na przykład tylko żyto, lub tylko owies. W ten sposób oszczędzi się wiele pracy. Można będzie dzięki temu uprawiać więcej łąk i pastwisk. Bo jak dotąd, hodowla w spółdzielni nie rozwinięła się należycie. Widzimy więc z tego, że wspólne są interesy spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie. Tym wspólnym interesem w Nowowoli jest przede wszystkim właśnie uprawa łąk, założenie dobrych pastwisk.

...i krowa ob. Kowejszy



NA ZDJĘCIU: taką krowę posiada ob. Kowejszy z Nowowoli. Krowa ta obecnie daje 1,5 litra mleka.

Czy wyjdzie coś z tej gliny?

W Nowowoli znajdują się pokłady gliny. Można by tę glinę wykorzystywać do potrzeb, w tym barzdziej, że w pobliskim Chłosczewie mieszka ob. Raczkowski, który niedługo w prymitywnych warunkach wyrabiał cegły. Można by się z nim porozumieć i uczynić go kierownikiem polowej części, która by pracowała na potrzeby wsi.

Choć spółdzielcy z istniejącej wsi spółdzielni produkcyjnej radzą już sobie lepiej, wykorzystując ziemię i uzyskując wyższe plony, w pozostałej części wsi istnieje trójpółkowa i wiele hektarów ziemi leżącej odłogiem. Są marne łąki i brakuje pastwisk. I dlatego nie ma czym karmić bydła, dlatego bydło jest mało i tak marne, że aż ilość bierze patrzeć.

Czy wyjdzie coś z tej gliny?

W Nowowoli znajdują się pokłady gliny. Można by tę glinę wykorzystywać do potrzeb, w tym barzdziej, że w pobliskim Chłosczewie mieszka ob. Raczkowski, który niedługo w prymitywnych warunkach wyrabiał cegły. Można by się z nim porozumieć i uczynić go kierownikiem polowej części, która by pracowała na potrzeby wsi.

Powiedzcie im, że to Was obchodzi

A więc jest o czym radzić i jest z czym się borykać, by poprawić życie chłopów. Sprawy te zależą przede wszystkim od was, obywatele z Nowowoli.

Musicie zażądać od swej Gromadzkiej Rady Narodowej i organizacji partyjnej lepszej pracy, najlepiej na ogólnym zebraniu: niech zaczynają organizować do pracy przy uprawie łąk i pastwisk, niech organizują was do likwidacji trójpółłówek, do zbiorowego korzystania z maszyn, niech wasza rada i organizacja partyjna uczyni was nowych, lepszych metod gospodarowania, niech zadba o zorganizowanie cegielni i spółdzielni budowlanej, niech wreszcie organizują budowę szkoły i więcej troszczą się o życie spółdzielni produkcyjnej, które jest sprawą przyszłości wszystkich nowowolskich chłopów.

Jak zorganizować w niedzielę wycieczkę do Białowieskiego i Kuźnicy na Festyny Przyjaźni

Jak informowaliśmy już naszych czytelników, 2 października w Białowieży i Kuźnicy odbędą się wielkie Festyny Przyjaźni. W wielu naszych czytelników interesuje na pewno, czym będą mogli dojechać do Białowieży ewentualnie do Kuźnicy i jakie w związku z tym należy załatwić formalności.

Na Festyn Przyjaźni do Białowieży zakłady pracy posiadające własne samochody będą mogły nimi zawieźć swoich pracowników, pobierając od nich koszty amortyzacji. Uprzednio należy jednak sporządzić listę wszystkich chętnych, ubezpieczyć ich, a listę zgłosić do zatwierdzenia w Wydziale Społecznym - Administracyjnym Prezydium WRN. Ponadto należy wykupić karty uczestnictwa w cenie 3 zł od osoby w Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych.

Jeżeli instytucje nie mają własnych środków lokomocji, pracownicy ich pojadą pociągami turystycznym w dniu 2 października o godz. 6 rano z Dworca Centralnego. Do Białogostowa wrócą o godz. 22. Przejazd pociągami turystycznym wraz z kartą uczestnictwa załatwić można w Orbisie za opłatą 35 zł.

Do Kuźnicy Białostoczanin pojadą pociągami, który wyruszy z Dworca Centralnego w dniu 2.X. o godz. 6.20. Koszt przejazdu na festyn do Kuźnicy wynosi 18 zł.

Koszty związane z wyjazdem pracowników na festyny zakłady pracy mogą pokrywać z funduszy akcji socjalnych.

CZY KRAWIEC TAK KRAJE JAK MU MATERIAŁU STAJE?

Skoczyły się drwin i śmiechy To nie wymysł A. Waszczeniuka ale krawiecka racjonalizacja

Nie pomagały otwarte okna. Dym papierosów snuł się chmurą nad obradującymi. 100 krawców z całego województwa — mistrzów igły, przedstawicieli WZSP, Izby Rzemieślniczej, szkół odzieżowych — na własne oczy przekonało się, że to nie wymysł starego Waszczeniuka, ale krawiecka racjonalizacja.

Skończyła się śmiechy i drwin. Skończyła się — bo dowody w postaci starannie opracowanych wzorów mówią same za siebie.

Co chwila krawiec mówił i wykręcał się w rękach. Widać było, że krawiec nie był poszczególnym krawcem, ale krawcem. Głos zebrał najgłośniejszy i najgłośniejszy krawiec, który jeszcze raz powiedział, że oszczędne krojenie zdobyło już serce obywateli w Białostocczyźnie.

Wzory oszczędne krojenia przedstawili następnie nasi racjonalizatorzy krawcy. Waszczeniuk miał ich aż trzy. Wzór oszczędny odrzucono, gdyż sporządzony był na materiale o szerokości 156 cm, a więc materiał nie produkowanym w kraju. Ale drugi i trzeci wzór Waszczeniuka (2,60 i 2,50 m materiału na mierzony o wroście 172 cm) zostały przyjęte przez komisję. Ostatecznie potrzebne tam tylko drobne poprawki.

Wzory oszczędne krojenia przedstawili następnie nasi racjonalizatorzy krawcy. Waszczeniuk miał ich aż trzy. Wzór oszczędny odrzucono, gdyż sporządzony był na materiale o szerokości 156 cm, a więc materiał nie produkowanym w kraju. Ale drugi i trzeci wzór Waszczeniuka (2,60 i 2,50 m materiału na mierzony o wroście 172 cm) zostały przyjęte przez komisję. Ostatecznie potrzebne tam tylko drobne poprawki.



Plaszcze i kostiumy damskie także

Nie tylko męskie garnitury

10 października o godzinie 10 w lokalu przy ul. Stalina 416 następnym pokaz oszczędnego krojenia

Krawiec nie był jedynym, który oszczędne krojenie wyszedł poza ramy garniturów męskich. Krawiec Marian Surmaczewicz z Rutki powiat Zambrowski pokazał swój doskonały, oszczędny wzór krojenia kostiumów damskich. Na kostium ten zużył tylko 1,75 m materiału. Wiemy, że krawcy na tego rodzaju kostium biorą jeszcze dzisiaj 2,40 — 2,50 m materiału. To nie wszystko. Krawiec Surmaczewicz skroił z 5 m 50 cm materiału trzy płaszcze. A oprócz tego przygotowuje przrząd do badania wad figury klienta oraz przrząd do przmiarek spódnicek damskich. Dowiedziałem się, że również Waszczeniuk opracował wzory oszczędnego krojenia płaszczy i kostiumów damskich.

Co mówią krawcy nowatorzy?

ADOLF WASZCZENIUK
O wzorze Waszczeniuka — nie Waszczeniuk, ale przedstawiciel Centralnego Laboratorium z Warszawy ob. Prowarski.

ALEKSANDER SUPRON
Mówi Aleksander Supron: „Dużo nie oszczędziłem: 30-40 cm. Ale wzór swój sporządziłem tak, by nadawał on się do masowej produkcji krawieckiej. Czekam tylko, aby komisja WZSP wzór ten zatwierdziła. Wtedy ciężej się z tego, że żyję przedko znajduje się w punktach usługowych niż z premi, która mnie czeka.

Kiedy powstanie nowa szkoła?



NA ZDJĘCIU: szkoła w Nowowoli. W takich czterech chatkach mieści się szkoła podstawowa w Nowowoli. Warto zbudować nową z własnej cegły.

Jakie perspektywy?

Nowowola — to jedna z wsi powiatu sokólskiego, w której postęp zaczął wypierać zacofanie. Najdawniej spośród nowowolan, najbardziej dojrzały społecznie, postanowili ostatecznie wyrwać się z zacofania. Założyli spółdzielnię produkcyjną „Postęp”.

Ale liczą tych, którzy wstępnymi najnielazszą drogę, jest mała.

Sienkiewicz to dobry gospodarz — mało nas i dlatego mamy trudności — mówią członkowie spółdzielni produkcyjnej „Postęp”. — Pola nasze są rozrzucone, tak że tracimy dużo czasu na dojeżdżanie maszynami. Budować się też jest trudno, gdyż na 180 hektarów pracuje załadowanie 12 członków. O co innego, gdyby w spółdzielni było nas znacznie więcej,

gdyby cała wieś była spółdzielczą. Ale do tego chyba jest jeszcze daleko. W tej chwili niewiele chłopów skłoniło się do wstąpienia do spółdzielni.

Ważnym wspomnianego już Sienkiewicza. Ziemi ma nie dużo. Ale gospodarz z niego dobry. Ma trzy krowy, jedną jałową, bieżką i troje cieląt oraz 5 świń. Postawił ładne zabudowania gospodarskie. Czy Sienkiewicz wstąpi do spółdzielni?

Członkowie spółdzielni produkcyjnej nie wierzą w to. — Zbyt dobrze mu się powodzi — mówią. Zdaniem ich do spółdzielni może wstąpić taki chłop, który bokami robi. A tymczasem — mówią spółdzielcy — państwo pomaga takim chłopom. To prawda. Powiedzą otwarcie: Ta pomoc ma sprawić, aby ten chłop nowowolski, który dziś gorzej żyje od Sienkiewicza, żył i gospodarzył tak jak Sienkiewicz, a nawet jeszcze lepiej. Państwo pomaga wszystkim chłopom pragnącym ulepszyć swe gospodarstwa, gorąco ich do tego zachęca. — Ale przecież siła Sienkiewicza nikt nie zmusi, by wstąpił do spółdzielni, tak, jak nikt nie zmusi Ko-

wejszy czy Lewickiego — rozumają spółdzielcy. Wydaje im się bowiem, że Sienkiewicz, jak i tym chłopom, którzy jego śladami pójdą korzystając z pomocy państwa — nie będzie „opłacał” się wstąpienie do spółdzielni.

Stuznie, nie silą ich należy pozyskiwać do spółdzielni. Niech wstąpią wtedy, kiedy przekonają się sami o wyższości spółdzielczej gospodarki. A czy się przekonają?

Sienkiewicz, to dobry gospodarz. A każdy dobry gospodarz przyzwyczajony jest liczyć z obłokiem w rękę, porównywać i dopiero wówczas podejmować decyzję. Chodzi więc w tym wypadku o to, żeby dopomóc Sienkiewiczowi w liczeniu. I nie tylko Sienkiewiczowi, ale i Kowejszy, którego krowa daje mniej mleka od niejednego z tych, którzy żyją od Sienkiewicza, żył i gospodarzył tak jak Sienkiewicz, a nawet jeszcze lepiej. Państwo pomaga wszystkim chłopom pragnącym ulepszyć swe gospodarstwa, gorąco ich do tego zachęca. — Ale przecież siła Sienkiewicza nikt nie zmusi, by wstąpił do spółdzielni, tak, jak nikt nie zmusi Ko-

W spółdzielni łatwiej...

Przy tego rodzaju porównaniach okazują się, że Kowejsza zbiera tylko 6-7 kwintali z hektara, a spółdzielnia osiąga 10-11 kwintali zboża. Kowejszy i jemu podobnych łatwo więc przekonać o wyższości gospodarki spółdzielczej. Ale Sienkiewicz? Sienkiewicz również zbiera 10-11 kwintali zboża z hektara i wcale nie ma zamiaru porzucić na tym. Sienkiewiczowi trzeba więc tłumaczyć inaczej.

Sporóbujcie tak z nimi porozmawiać: Obywatele Sienkiewicz, czy przemysłowicie daciego w spółdzielni po 2 latach wspólnej pracy plony wzrosły o 3 kwintale z hektara? Przecież Wy macie najlepsze ziemię we wsi, a jednak nie przewyżsiliście spółdzielni gospodarującej na piachach. Czy uda się wam to w przyszłych latach? Fakt państwo przychodził wam z pomocą. Możecie i wy kupić nawozy sztuczne, możecie sobie również kupić maszyny albo wypożyczyć ją z GOM-u. Przy odpowiednim wysiłku w przyszłym roku zbieracie więcej niż w obecnym, ale trudno będzie wam sięgnąć się do spółdzielni, bo w spółdzielni wzrost gospodarki następować będzie stale szybciej, mimo że w tej chwili odzwala ona trudności, mimo że brak jej rąk do

Pracy, a pola spółdzielcze są położone w niedogodnym dla spółdzielni sposób.

Pracy, a pola spółdzielcze są położone w niedogodnym dla spółdzielni sposób. Latwiej, o wiele łatwiej przekażać o tym gospodarzom, którzy żyją zaciągając w wyższym poziomie gospodarowania. I nie ma żadnych podstaw do obaw z tego powodu.

A zastanówcie się jeszcze nad takimi problemami: O ile szybciej odbywałby się rozwój gospodarzy Nowowoli, gdyby do spółdzielni wstąpił wszyscy zamieszkujejący ją chłopci pracujący. Zamiast powiedzieć sobie 160 poletek, na których rośnie w tej chwili żyto, mieliście tam kilka kilkadziesiąt hektarów pól. Nie trzeba by ich uprawiać koniami. Traktor z plugiem wykonalby tę pracę znacznie szybciej i lepiej. Ten sam traktor przy pomocy snopowazakił szybkojej uprzątnąłby zboże, a pracę ludzką zastąpiłaby maszyna, która mogłaby wykonać tę pracę w połowę czasu.

Takie to są perspektywy, jakie przekażać jeszcze dziś wsi Nowowoli. Perspektywy te trzeba ludziom pokazywać.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Uwaga pasażerowie autobusów MPK

W związku z tym, że zdarzają się czasami konflikty między pasażerami, a konduktorami autobusów, od której godziny obowiązują taryfy nocna za przejazdy autobusami MPK, informujemy naszych czytelników: Pasażerowie jadący autobusem w godz. od 4,20 do 5,00 i od 23 do 5 rano obowiązują się opłacić według taryfy nocnej podwójną opłatę normalnego biletu. Korzystanie z biletu miesięcznego w tych godzinach jest możliwe tylko za specjalnym zezwoleniem dyrektora MPK.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym

Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym. Wzrost produkcji w gospodarstwie indywidualnym.

Październik - miesiącem budowy szkół i ośrodków kulturalnych w naszym województwie

Pomimo naszych wielkich osiągnięć w dziedzinie rozwoju oświaty i kultury, mamy jeszcze ogromne, niezaspokojone dotąd potrzeby. W wielu naszych wsiach i miastach trzeba jeszcze budować szkoły, świetlice, domy kultury.

W ciągu 11 lat istnienia Polski Ludowej wybudowaliśmy w województwie białostockim 306 budynków szkolnych, co dało 1.139 izb lekcyjnych, 571 izb mieszkalnych dla nauczycieli, nie licząc wielu pomieszczeń dodatkowych (gabinety, pracownie, sale gimnastyczne itp.).

Jednak nie są to cyfry, na których moglibyśmy poprzestać. Potrzeby społeczeństwa białostockiego w dziedzinie oświaty i kultury stale wzrastają i do pełnego zaspokojenia ich potrzebny jest wysiłek i ofiarność wszystkich.

Wojewódzki Komitet Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych organizuje w październiku br. „Miesiąc Budowy Szkół i O-

środków Kulturalnych”. W tym miesiącu w całym województwie odbędzie się wiele dochodowych imprez na rzecz FBSiOK. Do akcji zbiorkowej włącza się w tym okresie zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne.

Miesiąc ten powinien stać się również wielką mobilizacją całego społeczeństwa Białostocczyzny.

ADAM KOCZELA

kierownik Biura

Wojewódzkiego Komitetu FBSiOK



NA ZDJĘCIU: jeden z dziesięciu budynków szkolnych wybudowanych w bieżącym roku z Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych otrzymała wieś Poryte Jabłoń w pow. zambrowskim.

Fot. — A.K.

Rozkład jazdy pociągów osobowych stacji Białystok Centr. ważny od dnia 2 października 1955 r.

Pociągi przybywające	skąd — dokąd	Pociągi odchodzące
12.17, 9.13, 7.18, 6.58a, 6.08 22.15, 19.35, 18.07, 15.18, 13.48a, 23.10	Starosielce	0.16, 6.25a, 7.30, 8.39, 10.20, 13.15d, 15.24, 16.25, 16.57, 20.29, 21.45
19.35, 15.18, 9.34, 7.18, 6.03 23.10	Elk	0.16, 7.30, 15.24, 16.57, 18.46, 21.45
23.10	Augustów	0.16
19.35, 9.34	Olsztyn przez Elk	18.46, 21.45
8.50a, 7.17, 6.07, 4.13, 0.29	Gdynia przez Elk	18.46
16.20a, 15.15, 14.08, 13.08, 10.14	Lapy	0.06, 0.23, 4.02a, 5.34, 5.55, 6.49, 8.32, 12.23, 13.52, 14.43, 15.28, 15.47, 16.45, 20.50, 22.45
23.50, 22.50, 21.30, 20.45, 18.19 15.15f 21.30f	Racibory	12.23a
8.50a	Szepietowo	16.45f
21.30, 20.45, 13.08, 7.17f, 4.13 23.50	Czyżew	4.02a
23.50, 20.45, 13.08, 4.13	Małkinia	0.23, 5.34, 6.49, 15.28, 22.45
15.15, 7.17	Warszawa	0.23, 5.34, 6.49, 15.28
15.05h, 12.51, 8.09h, 7.07, 6.15 19.30, 16.14	Lomża	5.55, 16.36
19.30, 12.51, 7.07, 6.15	Białystok Fabryczny	4.33, 7.36h, 10.01, 13.16, 14.32h, 16.40, 21.47
17.13c, 14.20, 9.43, 7.25, 6.15 21.20, 18.40	Krynki	4.33, 10.01, 16.40, 21.47
18.28, 13.40, 9.06, 7.24a, 5.50 21.03	Kuźnica	0.40, 6.20, 9.53, 14.35g, 15.34b, 16.39, 21.40
21.03, 9.06, 5.50	Bielsk-Podlaski	4.25a, 6.44, 9.48, 15.30, 16.51, 21.46
9.06e 21.03	Czeremcha	6.44, 21.46
22.50, 6.07	Hajnówka	16.51
	Siedlce	6.44
	Olsztyn przez Ostrołękę	0.06, 14.43

Uwagi:
 wytuszczone — pociągi pospieszne.
 a) kursuje w dni robocze
 b) nie kursuje w soboty
 c) kursuje Czarna Wieś — Białystok w dni robocze oprócz sobót
 Z dniem 2 października nie będzie kursował pociąg nr 7745 odjeżdżający ze Starosielca do Rybak o godz. 11.20 i przyjeżdżający z powrotem o godz. 12.07.
 d) kursuje w soboty robocze
 e) przesiadanie w Bielsku-Podlaskim
 f) przesiadanie w Łapach
 g) kursuje Białystok — Czarna Wieś w dni robocze i Czarna Wieś — Kuźnica w soboty
 h) kursuje w dni nauki szkolnej

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Okolo 500 motocyklistów powitają mieszkańcy Elku

30 września br. motocykliści biorący udział w organizowanym przez PTT-K i TPP-R z okazji Dni Kultury Białoruskiej Raidzie Przyjaźni wystartują do II etapu, wiodącego z Olsztyna przez Orzysz, Klusy do Elku. Przed godziną 10 mieszkańcy Elku powitają około 500 motocyklistów z całej

Polski, którzy biorą udział w tej wielkiej imprezie.

Z naszego województwa w Raidzie Przyjaźni na całej trasie weźmie udział 15 motocyklistów. Oprócz nich w Elku dołączy się do kolumny raidowej 20 motocykli, które jechać będą przez Kuźnicę do Białegostoku i tu połączą się z kolumną raidowców. Do Elku na spotkanie z uczestnikami Raidu Przyjaźni przyjedzie z Góldapi grupa motocyklistów z tamtejszego oddziału PTT-K. Odprowadzą oni kolumnę raidową do Grajewa, skąd wrócą z powrotem do Góldapi.

Cwierćfinałowe mecze turnieju „dzikich” drużyn

W czwartek, 29 września br., rozegrano w Białymstoku pierwsze spotkania ćwierćfinałowe piłkarskiego turnieju „dzikich” drużyn.

Na boisku Kolejarza przy Szosie Żółtkowskiej spotkały się drużyny Spacerowa z Maturzystą i Grunwaldczanka z Pogromcą. W pierwszym meczu Spacerowa wygrała z Maturzystą 2:1. Wynik spotkania został ustalony w pierwszej połowie meczu.

Jeśli nazwiemy drużynę Grunwaldczanki najlepszą z oglądanych dotychczas w turnieju „dzikich” drużyn, to nie będzie w tym ani słowa przesady. Wszyscy zawodnicy tej drużyny za swój czwartkowy mecz z Pogromcą zasłużyli na uznaniu. Grają oni szybko, ostro wchodzi w grę i nie wdając się w niepotrzebny dribling szybko zdobywają pole. To też wynik 6:0 (2:0) na ich korzyść jest słusznym odbiciem układu sił pomiędzy Grunwaldczanką i Pogromcą.

O wynikach uzyskanych w spotkaniach rozgrywanych w czwartek na boisku Technikum Mechanicznego pomiędzy Byskawicą II i Partyzantem oraz pomiędzy Teodolitem i Piłzowcem poinformujemy w jutrzejszym numerze „Gazety”.

W piątek, 30 września br. grają na boisku Kolejarza o godz. 15 Huragan III z Huraganem I oraz o godz. 16.30 Piłun z Ruchem. (jl)

Również w Goniądzu do kolumny motocyklistów uczestniczących w raidzie dołączy się 30 motorów z białostockich zrzeseń sportowych. Motocykliści białostoccy razem z całą kolumną udadzą się do Kuźnicy, skąd poprzez Białystok i Zambrów odprowadzą motocyklistów jadących w Raidzie Przyjaźni do Ostrowi Mazowieckiej. (jl)

VIII etap WDP

Chwiendacz pierwszy w Zakopanem

Królak odzyskał koszulkę lidera

ZAKOPANE. — Królakowi udało się w czwartek 29 bm. atak na pozycję lidera Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Przyjechał on na metę ósmego etapu, prowadzącego z Krakowa do Zakopanego (102 km) w pierwszej dziesiątce, wyprzedzając swego najgroźniejszego rywala, dotychczasowego przewodnika wyścigu — Więckowskiego o ponad 2 m.n. Jako pierwszy linię mety przejechał reprezentant CRZZ — Chwiendacz w 2.50.07. O sekundę za nim przybył Wilczewski, a następnie w minimalnych odstępach Królak, Bedyński, Czarniecki, Jarzabek, J. Woźniak, Grabowski, M. Woźniak i Pruski. Drużynowo etap wygrał zespół CRZZ — 8.30.32 przed CWKS II.

FINAL

Puchar Polski CWKS - Lechia 5:0

W czwartek 29 bm. na stołecznym stadionie Wojska Polskiego, drużyny piłkarskie CWKS Warszawa i Lechia Gdańsk rozegrały mecz finałowy o Puchar Polski.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem CWKS 5:0, do przerwy 3:0.

Inicjatywa godna naśladowania

W białostockim Liceum Ogólnokształcącym nr 1, dnia 27 września br., odbyła się niecodzienna uroczystość. Przed lekcjami na apel porannym uczniowie dowiedzieli się, że apel ten poświęcony jest sprawom sportu. Dyrektor **Kozierowski**, przemawiając przed apelem powiedział m. in., że przy warunkach jakie stwarza państwo ludowe dla rozwoju sportu w szkołach, każdy dobry uczeń

ma możliwość być dobrym sportowcem.

Następnie uczestnik mistrzostw Polski młodzików, uczeń klasy X b. **Zaremba**, podzielił się z kolegami wrażeniami z mistrzostw.

W dalszej części apelu dyrektor **Kozierowski** wręczył sportowcom, którzy brali udział w mistrzostwach Polski młodzików w Łodzi, zdobyte tam przez nich medale. Złoty medal otrzymała **Werpachowska** za zwycięstwo w biegu na 100 m. Dalsze 2 złote medale zdobyły sztafety 4 x 100 m chłopów i dziewcząt. Srebrny medal wręczono **Nikićkowi**, który w rzucie oszczepem zdobył tytuł wicemistrza Polski młodzików.

Na zakończenie tego niecodziennego apelu porannego dyrektor **Kozierowski** życzył wszystkim sportowcom Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Białymstoku, aby w końcu roku szkolnego do tych czterech medali dodał wiele dyplomów przewodników nauk i pracy społecznej. Warto, aby kierownicy i dyrektorzy innych szkół w naszym województwie wzięli przykład z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Białymstoku i z dyrektora **Kozierowskiego** i zaczęli stosować w swoich szkołach apele poranne poświęcone popularyzacji sportu. (jl)

SPORT W WOJEWÓDZTWIE

SUWAŁKI. — W Liceum Ogólnokształcącym TPD w Suwałkach, zorganizowano ostatnio jesienną spartakiadę szkolną dla uczczenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Podczas spartakiady uzyskano wiele dobrych wyników. W biegu na 1500 m **Janusz Siewko** uzyskał czas 4.44,0, a w biegu na 3.000 m 10.44,4. W skoku w dal wyróżnił się **Janusz Bućko**,

który na tegorocznych mistrzostwach Polski młodzików w Łodzi zdobył w tej konkurencji tytuł wicemistrza Polski. **Bućko** skoczył 6,11 m. W skoku wwyż pierwsze miejsce zajął **Jan Zackiewicz**, przechodząc poprzeczkę na wysokości 160 cm.

Z. PIETRASZEWSKI
E. STAŚKIEWICZ
korespondenci

JÓZEF MORTON

(95)



— Od gadów na mnie, com i członek zarządu, a o wszystko dbam jak trzeba. Chciałem wezwać lekarza z Ptaszyna tom źle chciał? A jak do tamtej krowy też kazałem przywieźć lekarza, to wędług was źle? Wolelibyście, żebym kazał wezwać hyla? Teraz się mówi, że krowę przez to zmarnował. Jakby to za moją sprawą, za moim nakazem lekarz umyślnie wyjechał na inną wieś i nie zdążył na czas wrócić. Ech, ludzie, ludzie, gdzie wy mata Boga w sercu tak okrutnie ze mną postępować, tak mnie krzywdzić.

— Juści, Zalipa ma rację — pomyślał Wrona. — Pierwszy był do spółdzielni, od żadnej funkcji nie stronił, wszystko, co mu się kazało, brał, a że nie zawsze wychodziło to na dobre dla spółdzielni, to czy jego wina? Nie każdy jest i może być Krzemieniem! Czy słuszne więc bić w niego tak ostro i wymagać cudów,

zwłaszcza, że są jeszcze gorsi, niż on? A przezywanie go gadem i robienie z niego wroga, to już nie na miejscu. Bo jaki z niego wróg? Człowiek płacze...

I mruknął niewyraźnie:
 — Nie płacz, jakoś to się ułoży i wszystko będzie jeszcze dobrze. Gorzej, że Zając się powiesił, a świństw na pewno narobił nam do diabła, prawda?

— Nie wiem, Franek. Ja za nim nie chodziłem i nie miałem z nim nic do czynienia, chociaż on moją kobietę bałamucił. A jak czasami wołał mnie na wódkę, to się szło, jak szedłeś ty, albo Krzemień, pamiętasz?

Wrona nie pamiętał. Możliwe jednak, że pił kiedyś z Zajcem za jego, a właściwie za spółdzielcze pieniądze. Przecież nie zawsze żyli ze sobą jak pies z kotem! Był czas, kiedy się czuli do siebie, niby bracia rodzeni. To było zaraz po założeniu spółdzielni. Niegorszy

to był czas! Przyniesiono im jedną pożyczkę, potem drugą, kupowano krowy, konie, inwentarz. Im też dano po parę groszy na zakup krów dla siebie i w niejedno serce wstąpiła radość, uciecha, bo czy nie zaczęły się spełniać obiecywane im cuda? Ale ledwo skończyły się pieniądze i trzeba było przystępować do roboty na wspólnym, budować oborę, orać, siać, przyczajone zło podniosło łeb do góry i jeden na drugiego tylko werrr, werrr, jak na psa. A Stasinek? Jaki był na początku, taki i pozostał. Jak mógł, tak się kręcił, walne zebranie nigdy mu nie wymawiało, za nic go nie ganiło... Nie, to nie wróg! To swój człowiek! Trzeba się nim tylko zaopiekować, a Krzemień, ech, śmiechu warte, kazał go śledzić!

Powiedział głośno:
 — Różnie dawniej bywało, a ty teraz bądź spokojny. Tylko weź się do roboty. Weźmiesz się?

— Zaraz idę do pszczoł.
 — Do pszczoł? Dobrze, idź do pszczoł. A twoja nie mogłaby wyjść do sadzenia ziemniaków?

— Pójdzie, na pewno! I co dzień będzie już chodzić, ja też. W tych dniach gadało się o rozwiązaniu spółdzielni. Ty wszedł, jak ja nad tym bolałem? — zaszlochął i z hałasem wytarł sobie nos. — Bo co ja bym był wart bez spółdzielni? Gdzie ja bym poszedł? Do kułaka za pa-

robka? Albo do szwagra, który na wódkę i baby ma, a na ubranie dla dzieci zawsze mu brak?

Skrzywiony, splakany, siał głośno nosem, potem westchnął głęboko i nagle:
 — Krzemień uratował wam krowę? Ej, boję się, że jej nie uratował! Widziałem, jak on majstrował przy niej, jak rękę wkładał i boję się, żeby nam ona nie zdechła. Bo co innego jak jest fachowiec, a co innego taki... — splunął.

Wrona się zaniepokoił.
 — To może doktora z Ptaszyna przywieźć?

— Co się zrobiło, tego się już nie odrobi — powiedział Zalipa dobitnie. — Co może poradzić lekarz, jak Krzemień potargał w krowie wnętrzności? A że ona teraz nie wygląda na chorą, to nic. Z krowami nieraz tak bywa. Zobacysz potem, no, dajmy na to jutro. Albo zastaniemy ją już sztywną, albo będzie dopiero zdychać. A jak radziłem dobrze, tośta na mnie jak na zbója! — znów przejechał sobie rękami po oczach. — Ty, przewodniczący, dopuściłeś do tego? To i ty teraz będziesz odpowiadał, nie ja. A lekarza jeszcze raz nie radzę sprawdzać, bo nie wam dzisiaj nie powie. Jedziesz teraz do Ptaszyna? Jedź! Właściwie to i ja z wami powinienem jechać, bom drugi członek zarządu, ale jedźta beze mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)